№ 26. Kraków 3. Lutego — Wtorek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.
Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.
Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze."

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.
Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.
Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 1 lutego.

ꝏ Uzbrojenia Anglii nieprzestają zajmować tu głównie
powszechną uwagę. Lord Westmoreland milczy, i poka-
zuje się wszędzie z twarzą wesołą i spokojną. Z Lon-
dynu listy donoszą, że w całym tym ruchu gabinetu an-
gielskiego, kryje się rachuba jego własnéj egzystencyi.
Czy parlament przyjmie ten wybieg spokojnie, i czy u-
trzymując whigów przy władzy, da im pieniędzy do pró-
żnych z pogróżkami wojny popisów — to pytanie.
W każdym razie jestto zła polityka i niebezpieczna.

Pan de Lacour, wręczył wczoraj księciu prezydentowi
ministrów urzędową wiadomość o dekretach księcia Lu-
dwika Bonapartego, co do dóbr orleańskich.

Zmiany w ministeryum neapolitańskiém o których wam
doniosłem, są dziś w dziennikach urzędowych. Nowy
minister *par interim* spraw zagranicznych pan Carrafa di
Tracta, był dawniéj posłem w Paryżu. Zdaje się atoli,
że portefeil ten weźmie książe de Satriano, który jest
rządcą Sycylii, i dla którego król ma osobiste przyjaźni
i szacunku względy. Miejsce prywatnego sekretarza kró-
lewskiego, które zajmował dotąd pan de Corsi, ma być
danem panu d'Augustino. Następca tronu, młody króle-
wicz, będzie miał swój osobny dwór, którego najwyż-
szym rządcą nominowanym został p. Serra-Capriola, da-
wniéj ambasador w Paryżu. Książe Petrulla, poseł nea-
politański przy tutejszym dworze, zawiadomił dziś o tych
zmianach urzędownie księcia ministra Szwarzenberg.

Berlin 30 stycznia.

† Druga Izba doczekała się nareszcie dawno pożądanéj
sposobności, wypowiedzenia uczuć swych i opinij i o ze-
wnętrznéj, zwłaszcza niemieckiéj, Prus polityce. Do wy-
nurzenia zdania swego o czynnościach i dążnościach rzą-
du w zakresie polityki wewnętrznéj, częściéj nastręcza
się Izbom sposobność. Podał ją wniosek Classeena, pe-
tycya hr. Saurmy, wniosek hr. Itzenplitza, i inne, w skut-
ku których wywołane obrady, charakter ich, myśl głó-
wną i cel, starałem się, stósownie do ważności przed-
miotu, rozjaśnić krócéj lub obszerniéj w poprzednich ko-
respondencyach, ułatwiając mniéj świadomemu prawdzi-
wy pogląd na tutejsze wewnętrzne polityczno-prawne
stósunki, na chwilową dążność stronnictw i opinij, oraz
na stanowisko rządu w obecnych okolicznościach nader
ciekawe i ważne. Wczorajsze obrady drugiéj Izby, któ-
rych osnowa stanowiła porządek dzienny i dzisiejszego
posiedzenia, prowadzą mię tą razą do ciekawszego jesz-
cze przedmiotu: do stósunków polityki Prus zewnętrznéj,
przedewszystkiém niemieckiéj, które, jak sobie przypo-
mnicie, w skutku zupełnego o nich przemilczenia w mo-
wie od tronu, zdawały się być wyjęte z pod kom-
petencyi obrad sejmowych, i teraz poraz pierwszy w téj
sesyi stały się ich przedmiotem, może dlatego tylko, aby
o kompetencyi Izb żadnéj niebyło wątpliwości.

Przedmiotem obrad był znajomy już wniosek Beselera,
dotyczący politycznego stosunku Bundestagu do pojedyń-
czych państw związkowych, w szczególności Prus, o ile
dotychczasowe lub przyszłe jego uchwały, wpływając na
wewnętrzną państw tych organizacyą, nadwerężyćby mo-
gły udzielność ich polityczną. Państwa drugiego i trze-
ciego rzędu doznały już tego wpływu, stósując się do
uchwał Bundestagu, jedne z dobréj woli, drugie z musu.
Hessen-Kassel, Holsztyn, Meklemburg, Hamburg, Brema,
Frankfurt, uległy w wewnętrznych swych sporach wyro-
kowi Bundestagu. Tylko Hannower oparł się statecznie,
chociaż z organizacyami swemi naprzód posunąć się nie-
śmiał. Uchwała 23go sierpnia z. r., znosząca prawa za-
sadnicze, które w wielu państwach stały się już były
prawami krajowemi, przyznała w pewnym względzie Bun-
destagowi niepraktykowaną nigdy kompetencyą mieszania
się do wewnętrznéj pojedyńczych państw organizacyi.
Państwa rzeczoną uchwałą dotknięte, tylko przez dobro-
wolne jej poddanie się, unikły egzekucyi. Inne, równie
ważne uchwały, jako prawo drukowe i centralna policya,
przygotowują się oddawna w Bundestagu, niemogąc po-
zyskać jednomyślności zazdrosnych dworów. Bundestag
zamierzył nawet stósunki handlowe i celne w łonie swém
rozstrzygnąć — *pium desiderium*, którego najwymowniej-
szą krytyką jest kongres Wiedeński i traktat hannower-
sko-pruski, już ratyfikowany. Silny przeciwko słabym,
słaby przeciwko silnym — Bundestag rzeczywiście nigdy
takiéj mocy nie nabędzie, aby się Prusom stał niebezpie-
cznym, aby uchwałami swemi narazić mógł na szwank
udzielność państwa, które ma samo w sobie punkt cięż-
kości, i już dlatego niemoże zależeć w wewnętrznym
swym ruchu od wpływu zbiorowego ciała, w znacznéj
części pożyczonemi od niego siłami żyjącego. Powołany
wyżéj wniosek, wystósowany w celu odwrócenia, przez
uroczyste oświadczenie się Izby, grożącego ze strony
Bundestagu konstytucyi pruskiéj niebezpieczeństwa, nie
ma zatém realnéj podstawy, i polega istotnie tylko na
przypuszczeniach: raz, że Austrya, która w Bundestagu
rej wodzi, mogłaby go użyć za narzędzie do zniszcze-
nia autonomii Prus, a ostatecznie do przeprowadzenia he-
gemonicznych planów swych w Niemczech; powtóre, że
dzisiejszy rząd pruski, znajdując się w krytyczném poło-
żeniu, mógłby w obec konstytucyi krajowéj, i wewnę-
trznéj swéj niezawisłości, okazać tę samę dla żądań Au-
stryi uległość, którą w czasie punktacyj ołomunieckich
okazał w obec sprawy hessen-kasselskiéj; potrzecie, że
gabinet dzisiejszy, przy biórokratycznéj i anti-konstytu-
cyjnéj swéj dążności, mógłby sam użyć Bundestagu za
narzędzie do zniesienia lub stósownego zreformowania u-
stawy konstytucyjnéj; nakoniec, że przy przeciwném u-
sposobieniu rządu, Stany prowincyonalne pruskie mogły-
by przeciw niemu szukać dla zagrożonych praw swych i
przywilejów wsparcia w Bundestagu, jak to się stało
w Meklemburgu i w Hanowerze. Te i tym podobne przy-
puszczenia miały usprawiedliwić potrzebę uchwały: że
żadne postanowienia Bundestagu niemają w Prusiech mo-
cy prawa, dopóki przez obie Izby sejmu pruskiego przy-
jętemi nie zostaną.

Komisya wyznaczona do rozpoznania powyższego wnio-
sku, uważając, że tenże niczém więcéj nie jest, jak wy-
razem dawnéj przeciw obecnemu ministerstwu niechęci,
jak odległém echem niegdy gothajskiego, dziś prusko-
germańskiego stronnictwa, że przyjęcie wniosku, który
się sam przez się rozumie, byłoby tylko uchybieniem dla
godności i powagi czującego całą swą niezawisłość rzą-
du; komisya w sprawozdaniu swém wniosła o przejście
od niego do porządku dziennego motywowanego. (Zob.
Czas Nr. 19 pod rubryką Niemcy). Wywołana z tego
powodu dyskusya w drugiéj Izbie, trwała przez dwa dni.
Najznakomitsi mówcy mieli w niéj udział, między nimi
minister-prezydent, którego napaści i insynuacye opozy-
cyi raz poraz do zabierania słowa zmuszały. Całą poli-
tykę prusko-niemiecko-austryjacką z trzech ostatnich lat
wydobyto znów na wierzch; nie opuszczono żadnéj kwe-
styi, żadnego ubiegłych stósunków położenia; zapuszcza-
no się aż do 7-letniéj, nawet aż do 30-letniéj wojny.
Austrya naturalnie musiała w téj walce słów odebrać
najsroższe ciosy. Kto się znajdował w Izbie, musiało mu
się zdawać, słuchając rozognionych mówców wystawia-
jących grożące Prusom ze strony Austryi niebezpieczeń-
stwo, że Annibal stoi przed bramami Romy. Skoroś wy-
szedł z Izby i ujrzał się otoczony ciszą i prozą powsze-
dnich stósunków i ludzi, rozśmiałeś się z doznanéj emo-
cyi, i zrobiłeś sobie pytanie: czyby jej niemożna prze-
pisać za lekarstwo dla hipochondryków i chorujących na
Europę. Jaki koniec tych rozpraw? Rozumie się że nie
inny, jak przyjęcie porządku dziennego, projektowanego
przez komisyą. Wszakże o mało co namiętność nie od-
niosła zwycięstwa nad rozsądkiem. Za komisyą oświad-
czyło się 139, przeciw niéj 133 głosów. Posłowie pol-
scy wstrzymali się od głosowania, jakto zwykle czynią
w kwestyach czysto-niemieckich. Gdyby byli głosowali
z lewą stroną, stronnictwo ministeryalne byłoby zostało
w mniejszości. Kilkanaście głosów ich rozstrzyga, jak
widać, najważniejsze kwestye polityczne sejmu pruskie-
go. Pozwólcie mi na tém skończyć. Resztę wiadomości
do jutra odkładam.

Paryż 28 stycznia.

* Wczorajszy *Monitor* ogłosił nareszcie listę senato-
rów, w liczbie 72, książe Beauveau przyjął senatorstwo,
lecz nie przyjęli go ni Barthe, ni de Flahault, ni de Mor-
ny. Lista senatorów złożona z ludzi bardzo mało znanych,
pokazała jak wielka próżnia panuje około księcia prezy-
denta. Do téj próżni przyczynił się głównie dekret kon-
fiskujący majątek orleański, przeciwko któremu powstało
wszystko co miało jakiekolwiek wyobrażenie o złem i do-
brém. Słowem, lud powstał przeciw dekretowi. W Pa-
ryżu jedna tylko była rozmowa: o dekrecie. Giełda spa-
dała w sposób trwożliwy dla rządu, albowiem osłabiała
interes rentierów. Dupin, jako prezes rady egzekutorów
testamentu Ludwika Filipa, napisał list do pana de Casa-
bianca, oznajmujący mu, iż zamierza wytoczyć proces o
konfiskatę majątku orleańskiego. Proces ten byłby bardzo
niebezpieczny dla rządu, bo jest niezawodném, że sądo-
wnictwo niepodległe i broniące prawa własności, nie da-
łoby racyi księciu prezydentowi. Dlatego to *Constitution-
nel* dla wyprowadzenia rządu z trudności, zapowiada dzi-
siaj, że książe prezydent ma ogłosić inny dekret, na mo-
cy którego sprawa majątku orleańskiego ma być poddana
pod decyzyą Senatu i Ciała prawodawczego. Wiadomość
ta zrobiła dobre wrażenie, giełda się podniosła; Elizeiści
wołają: oto widzicie, że książe prezydent baczy na opi-
nią publiczną. Idzie tylko o sprawdzenie się wiadomości
podanéj przez *Constitutionnela*.

Uchylenie dekretu konfiskującego majątek orleański, da
zapewnie hasło do otworzenia zabaw karnawałowych. Do-
tąd bowiem nikt z ważniejszych figur nie śmiał salonu
otworzyć. Mylném jest, co podała *l'Indépendance Belge*,
aby bal Tuillerowski otworzył książe Poniatowski z mar-
grabiną Douglas. Otworzył go z rzeczoną panią książe
Kurakin. Rosyan było dużo na tym balu.

Rząd znajduje się w ambarasie z więźniami polityczne-
mi, których we Francyi jest dziś przeszło 70,000. Wy-
wieść wszystkich do Kajenny lub Nukahiwa nie może, bo
by to pociągnęło za sobą ogromne koszta. Ma też dlatego
poprzestać na wysłaniu dwóch lub trzech tysięcy do Al-
gieryi. *Le Pays* nagli rząd, aby zebrał co prędzéj Ciało
prawodawcze i Senat, mówiąc, że tym tylko sposobem
uspokoi opinią publiczną. Wielu twierdzi, że elekcya do
Ciała prawodawczego odbędą się około 15 lutego. Rząd
krząta się już około elekcyi, ale ludzie parlamentarscy
dotąd stronią od niéj; tylko Leon Faucher sonduje czy
mógłby być wybranym w Paryżu.

Cisza i nudy; oto dzisiejsza fizyonomia Paryża. Tylko
teatra i bale opery ściągają ciekawych. Dzienniki są cią-
gle pod ścisłą cenzurą; *Times* nie przychodzi, a *l'Indé-
pendance* stała się bardzo ostrożna. Ministrowie odebrali
rozkaz dawania balów. Rozpocznie je minister wojny. Pan
de Maupas instalował już ministeryum policyi w dawnym
ministeryum handlu, w bliskości ministerstwa spraw we-
wnętrznych i telegrafu. Pan Pietri instalował się w prefe-
kturze policyi.

Wiele tu mówią o stosunkach duchowieństwa z dzisiej-
szym rządem. Duchowieństwo mocno uczuło się dotknię-
tém, że książe prezydent wmieszał je do konfiskaty ma-
jątku orleańskiego. Mimo licznych namów, arcybiskup pa-
ryzki nie polecił wcale proboszczom, jak to uczyniło kil-
ku biskupów, aby głosowali za L. Napoleonem.

Jenerał Lamoriciére stanął w Londynie w domu Wier-
cińskiego, a stołuje się u podoficera-reprezentanta Ratier.
La Patrie doniosła, że hrabia Józef Szembek przybył do
Paryża w misyi dyplomatycznéj od rządu pruskiego, tym-
czasem rzeczony rodak nie jest ni dyplomatą ni podda-
nym pruskim. Ksiądz Kowalski, który leczy na oczy, a
który za Ludwika Filipa był za to zapozwany przed sąd
policyi poprawczéj, został ozdobiony krzyżem legii hono-
rowéj.

Przegląd Polityczny.

Z dniem 2 lutego wchodzi w wykonanie nowa taryfa celna austryacka. Tegoż dnia spalone będą na *Glacis* 20 milionów złr. papierowéj monety, wedle przyrzeczenia przy zaciąganiu pożyczki publicznéj na dniu 1 września roku zesz.

Ważne rozprawy Izb pruskich pod względem stosunku państwa tego do Związku niemieckiego podaje w treści nasz korespendent berliński.

Izby hannowerskie po nastąpionéj ratyfikacyi traktatu 7 września zostały odroczone.

— W dniu 28 stycznia ogłoszoną została urzędownie lista ministerstwa duńskiego: Bluhme, Burg, Hansen, Sponneck, Steen-Bille, hrabia Karol Moltke, hrabia Reventlow-Criminil.

— Podajemy dzisiaj nominacye prezesa, wiceprezesów
i członków francuskiego senatu. Niewiele na téj liście
imion znakomitych, co zresztą łatwem było do przewi-
dzenia.

Rada stanu bezzwłocznie czynności swoje rozpocznie.
Komisya doradcza została rozwiązana.

Uzbrojenia Anglii zaczynają zwracać na siebie uwagę.
Mówią, że książe Prezydent dla tego powołał do Paryża
hr. Waleskiego, aby osobiście z nim mówić o zamysłach
londyńskiego gabinetu i stosowne dać mu instrukcye.

Wyprawa do Kabylii już została postanowiona i do-
wództwo jéj powierzone będzie jenerałowi de Saint Ar-

naud ministrowi wojny który wszakże urząd swój nadal zatrzyma.

Depesza teleg. z Paryża 30go donosi, że mniéj winni powstańcy grudniowi zostaną na wolność wypuszczeni.

— Z Nowego-Yorku donoszą pod dniem 17 b. m. że posłowie austryacki i rosyjski wręczyli tamtejszemu ministrowi spraw zagr. protestacye przeciwko urzędowemu przyjęciu Koszutha.

— *Risorgimento* utrzymuje, że w Neapolu nastąpi zupełne zniesienie konstytucyi: a nowa ustawa zbliżoną będzie do obecnéj francuskiéj.

Depesza telegraficzna z Genuy 28go stycznia donosi: Wychodźcom politycznym zostawiono czas po dzień 5ty lutego do starania się w kwesturze o pozwolenie dalszego pobytu.

— W Hiszpanii oczekują ordonansów, zmieniających konstytucyę.

— Sprawa grobu świętego, jak donosi depesza z Konstantynopola z dnia 24go stycznia, załatwioną została na podstawie traktatów z r. 1760. Niewiadomo jak do tego przyszło, wszakże tak rząd, jako i p. de Lavallete, są zadowoleni.

Dla powiększenia produkcyi soli w cesarstwie, nakazaném zostało otwarcie nowéj warzelni w Delatynie i już od kilku tygodni zajmują się tamże budowami potrzebnemi.

— **P. Minister oświecenia zamianował p. Bazylego Ilnickiego zastępcę nauczyciela przy gimnazyum Stanisławowskiém rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.**

Wiedeń 31 stycznia. Ministeryum spraw wewnętrznych wydało następujące rozporządzenie pod względem obchodzenia świątecznych dni normalnych: „Stósownie do obowiązujących dotychczasowych przepisów, w uroczyste dni kościelne żadne bez wyjątku teatralne przedstawienia miejsca mieć nie mogą. Co się zaś tyczy innych muzykalnych produkcyj, uczyniono różnicę między świętami uroczystemi i wielkim postem a następnie i resztą dni uroczystych, i tylko w te ostatnie za szczególnem i wyjątkowem zezwoleniem (w Wiedniu przez N. Pana) pod pewnemi warunkami wykonywanie muzykalnych oratoryj i tp. w celach nabożnych lub dobroczynnych nastąpić może. W porozumieniu się z ministerstwem spraw duchownych postanowiono zatém aby i nadal przedstawienia muzykalnych akademij w wiliją i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia, w pierwsze dni Wielkiéj Nocy i Zielonych Świątek tudzież w ostatnie trzy dni wielkiego tygodnia, bezwarunkowo zakazanemi były. Natomiast tam gdzie dotąd miejsce miało, dozwoloném bez trudności być może ze strony władz politycznych publiczne wykonywanie oratoriów tudzież koncertów poważnego rodzaju w inne dni kościelne uroczyste, a tém samem w dzień 22 i 23 grudnia, w dzień nawiedzenia i urodzin Matki Boskiéj, w dzień patrona krajowego, w niedzielę kwietnią i w pierwsze następne dni wielkiego tygodnia.

— Dla wsparcia niedostatkiem nawiedzonych włościan dystryktu Preszburgskiego, wysyła rząd do północnych komitetów Liptawy i Spiżu około 1000 korcy zboża.

— Pełnomocnik księstwa Nassauskiego przybył wreszcie na kongres celny do Wiednia i na ostatnich posiedzeniach już zasiadał.

— Układy z Danią względem ostatecznego załatwienia sprawy księstw duńsko-niemieckich, mają być w tych dniach podpisane. Na mocy ich, wojska austryackie opuszczą księstwa i wrócą do domu z wyjątkiem małego oddziału, który tymczasowo pozostanie załogą w Hamburgu.

— Nadsyłki złota i srebra z kopalń Węgierskich nadchodzą teraz regularnie co miesiąc, jak przed rokiem 1848, a produkcya złota znakomicie wzrosła.

— Dyrekcya skarbowa krajowa wydała obwieszczenie uwalniające od stępla legalizacye podpisów na recepisach pocztowych.

— Rozpoczęto już układy o budowę kolei żelaznéj z Austryi ku granicy Bawarskiéj i mówią, że z wiosną budowa téj kolei już się rozpocznie.

— Nowe rozporządzenie tyczące się jazdy i przesyłki na kolejach żelaznych ogłoszone Dziennikiem praw państwa pod dniem 7 stycznia, wejdzie w użycie nie jak zamierzono z dniem 1go lutego, ale dopiero z dniem 20 t. m.

— Ministeryum handlu nakazało, aby listy do gorących krajów przesyłane pieczętowane były opłatkami, gdyż lak mięknąc zlepia listy razem zapakowane.

— *C. Blatt aus Böhmen* i *Gaz. Berneńska* donoszą, że drukarnia rządowa ma być oddana pod zarząd wysokiego wojskowego; mówią także, że i uniwersytet wiedeński otrzyma kuratora w osobie jednego z najznakomitszych jenerałów (Feldm.-por. Hauslab), znanego zarówno ze zdolności wojskowych jak wysokiego wykształcenia.

— Dzienniki wiedeńskie podają wyjątki z broszury hr. Fiquelmonta, z którą i my czytelników naszych obeznamy. W Wiedniu wyjdzie edycya niemiecka w tém różna od francuskiéj, że przyłączony jest do niéj dodatek napisany po upadku Palmerstona.

— Zapewniają, że wnioski synodu biskupów węgierskich, którzy się tu przed dwoma miesiącami zebrali, mają być przez rząd przyjęte. Według nich biskupi mają kierować szkołami dla ludu, proponować płacę niższego duchowieństwa; w wielu opactwach założone będą seminarya itd.

— C. k. bank narodowy wydał w r. 1851 na fabrykacyą banknotów summę 274,080 i to: w pierwszém półroczu 138,088 złr., w drugiem 135,992 złr.

— Mówią, iż przybyła nota sardyńska, w któréj rząd tamtejszy wstawia się u tutejszego za wieloma wychodźcami, którzy chcą powrócić do Austryi. Kwestya wychodźców została z resztą wedle życzenia Austryi załatwioną.

— Według wykazu statystycznego jest w Węgrzech 92 gymnazyów, gdzie (w r. z.) 472 nauczycieli a 8633 uczniów; w Województwie 6 gymn. 48 naucz., 733 uczniów; w Kroacyi i Slawonii 6 gymn., 48 naucz. 808 uczniów; w pograniczu wojskowem 3 gymn., 24 naucz., 322 uczniów. W Siedmiogrodzie 9 gymn., 92 naucz., 950 uczniów. Aż do r. 1848 obracano w Węgrzech 52,000 morgów gruntu na uprawę tytuniu, z których 300,000 cetn. przychodziło do handlu. Najwyżéj cenione tytunie węgierskie są: Korpalager, Füzes-Gyarmater, Palankaer, których nieprodukuje się więcéj nad 1000 cetnarów.

— Dziennik *Armonia* wychodzący w Turynie donosi z Jerozolimy: Przybył tamże Monsignor Valerga i pragnie z pomocą zagranicznych missyj utworzyć duchowieństwo złożone z krajowców. Założono szpital katolicki do którego przyjmują chorych bez różnicy religii, nawet Beduini często się do niego zgłaszają. Ks. Valerga oddał go Siostrom Miłosiernym św. Józefa i chce złożyć stały dla niego fundusz, z pomocą składek zbieranych z całego chrześciaństwa.

Wiedeń 1 lutego. Ministeryum skarbu wydało na dniu 30 stycznia r. b. obwieszczenie następującéj treści: „W skutku rozporządzenia ministerstwa skarbu z dnia 1 września 1851 r. § 2, najmniéj dwie trzecie składek wniesionych na rzecz pożyczki z d. 1 września 1851 w papierowéj lub srebrnéj monecie, użytą być ma dla ściągnięcia i zniszczenia papierowéj monety publicznéj w obiegu będącéj, a najdaléj na d. 1 lutego 1852 rozpoczętem być winno umorzenie odpowiednich summ i prowadzone od 3ch do 3ch miesięcy aż do zamknięcia wypłat.

„W skutku dalszego rozporządzenia ministerstwa skarbu z d. 24 września 1851 § 8, wartość w jakiéj policzone będą w pożyczce, stanowe domestykalne obligacye pochodzące z długu inwazyi, ma być uważana przy wykonywaniu poprzedniego rozporządzenia, jakoby uiszczoną została w pieniądzach papierowych, aby tym sposobem wypośrodkowaną być mogła summa zniszczyć się mająca.

„W wykonaniu namienionych przyrzeczeń, podaje się niniejszém do publicznéj wiadomości, że z dniem 3 lutego 1852 r. przedsięwzięte zostanie na *Glacis* zniszczenie 20 milionów złr. częścią procentowych, częścią w bezprocentowych pieniądzach papierowych, a to w obecności członka banku narodowego austryackiego.

„Summa przeznaczona do zniszczenia składa się z następujących pozycyi:

a) z 3-procentowych biletów skarbu państwa

po 500 złr.	. . . . .	6,890,000 złr.
„ 100 „	. . . . .	9,640,000 „
	razem	16,530,000 złr.

b) z biletów asygnacyjnych na dochody Węgier:

po 1,000 złr.	. . .	1,000,000 złr.
„ 100 „	. . .	1,300,000 „
„ 10 „	. . .	380,000 „
„ 5 „	. . .	290,000 „
„ 1 „	. . .	500,000 „
	razem .	3,470,000 złr.

„Przez takowe więc umorzenie oznaczona najwyższym patentem z dnia 15 maja 1851 r. summa 200 milionów złr., nad którą całkowita ilość pieniędzy papierowych publicznych w obiegu będacych powiększoną już być nie może, zmniejszy się do ilości 180 milionów złr.“

— Poseł francuzki przy gabinecie wiedeńskim pan de la Cour miał zaszczyt złożyć N. Panu na prywatném posłuchaniu w dniu 24 stycznia pismo prezydenta Rzeczypospolitéj francuzkiéj, w którem tenże zawiadamia o objęciu 10letniéj prezydentury.

— Najwyższy sąd wojenny w Wenecyi pod przewodnictwem gubernatora wojennego jenerała jazdy Gorzkowskiego, wydał na dniu 26 stycznia wyrok skazujący Michała Garbizza i Dominika Giai na szubienicę, Dawida Burella na 12 lat robót fortecznych w ciężkich kajdanach, a to za udział w zabójstwie popełnioném w dniu 22 marca 1848 r. w arsenale Weneckim przez powstańców na osobie pułkownika Marynowicza. Wyrok ten tegoż samego dnia wykonany został. Ostatni z oskarżonych Ant. Eggman zwany Elma uwolniony był dla braku dowodów.

Królestwo Polskie.

Dzienniki Królewieckie donoszą, iż w dniu 10 stycznia skradziono w urzędzie pocztowym w Szczuczynie beczułkę zawierającą 40,000 rubli w złocie.

Niemcy.

Berlin 1 lutego. Projekt do podatku od dzienników zajmuje całą prassę pruską, aby dać poznać jego uciążliwość, podajemy tu artykuł w tym względzie w *Nowo-Pruskiéj Gazecie* zamieszczony: „Obliczywszy mniéj więcéj, proponowany przez ministeryum podatek od dzienników wynosił by od naszego pisma rocznie około 23,000 tal., to jest około $^2/_5$ naszych dochodów brutto, a wraz z opłatą pocztową blisko $^3/_5$. W całym tym projekcie rządowym nie możemy jeszcze rozpoznać, co właśnie ma uledz podatkowi: czy papier czy druk, czy intelligencya, czy przemysł? Jeżeli ten ostatni, to pytamy się, czy słyszano kiedy aby przemysł jaki był obarczony ciężarem wyczerpującym większą połowę jego dochodów brutto? Znów opodatkowania mniemań politycznych, nie możemy sobie wyobrazić; gdyby zaś chciano opodatkować papier, dla czegóż nie obłożyć podatkiem wszystkich już druków i cały papier piśmienny, nie wyjmując piśmidła akt, niezawodnie bowiem tyleż zapiszą zawsze bezużytecznie papieru, ile go i zadrukują! Powtarzamy: projektowany podatek dziennikarski jest niezmiernie wielki, który musi zniszczyć dziennikarstwo. Przetrwają tylko podobny ciężar właściwie owe szczególnie wspierane pisemka anonsowe, na których korzyść wypadały zawsze wszyskie rozporządzenia drukowe. Pisma te wynagrodzą sobie podniesieniem cen inseratów, a mogąc tym sposobem utrzymać się przy niskim abonamencie, ograniczą rozszerzanie się owych dzienników, które przy małéj liczbie doniesień, skazane są na podwyższenie swojéj przedpłaty.“

— Obawa wojny wzrasta tu z dniem każdym, a lubo ani uzbrajanie się Anglii ani wojenne może żądzę elizeistów nie są jeszcze jéj zapowiedzią, wszakże tak w Belgii jak w nadreńskich pruskich krajach skupują ajenci konie na rzecz skarbu francuskiego. Dzienniki niemieckie w patryotyczném uniesieniu wołają, aby nie sprzedawać koni ajentom francuskim.

— *Cor. Bureau* pisze, że rząd pruski ma jeszcze pretensye do innych rządów niemieckich zaległe za wypłatę długów medyatyzowanych i sekularyzowanych państw niemieckich. Za długi te spłacone w ilości około 200,000 tal. należy się rządowi pruskiemu zwrot kapitału wraz z procentami, o co już dawniéj upominano się w Bundestagu, po jego zaś rozwiązaniu w r. 1848 sprawa ta poszła w niepamięć, ale w tych czasach na nowo ma być podniesioną. Zdaje się, że tu głównie idzie rządowi pruskiemu o stawienie swoich pretensyi naprzeciw pretensyom Bawaryi w sprawie egzekucyi heskiéj.

Francya.

— Dnia 28 stycznia. Dekretem prezydenta z daty dzisiejszéj mianowani są senatorami:

Jenerałowie: Achard, de Bar, Baraguay d'Hilliers, hr. de Castellane, Husson b. reprezentant, d' Hautpoul, de Lahitte, de Lawoestine Magnan, Ordener; hr. Ornano, książe Padwy, Pelet b. reprezentanci, hr. Préval, Regnault de St. Jean d' Angely, książe de Saint Simon b. par Francyi, hr. Schramm, de Saint Arnaud, minister wojny.

Byli parowie Francyi: książe Beauveau, hr. de Bréteuil, de Cambacérés, hr. Lemercier, Lezai de Marnezia, książe Placencyi, margr. de Portes;

Byli reprezentanci Zgromadzenia prawodawczego: de Beaumont (Somme), Boulay (de la Meurthe), b. viceprezydent Rzpltéj, baron Crouseilhes b. minis. oświecenia, hr. Curial, Drouin de Lhuys, Fould, b. minister skarbu, Fouquier d' Herouel, baron Fourment, hr. Ernest de Girardin, Goulhot de Saint Germain, margr. de Lagrange, Lacrosse b. minister robót publ., de Ladoucette, hr. de Lariboissière, Leboeuf, Lemarrois, Manuel, Marchand, Mimerel, książe Moskowy, książe Lucyan Murat, Ségur d' Aguesseau, hr. Siméon, Vieillard;

Członkowie instytutu: Dumas, b. min. rolnictwa i handlu, Karol Dupin, b. reprezentant, Elie de Beaumont, Leverrier b. repr., Poinsot;

Vice-admirałowie: Casy, Hugon i Parceval-Deschênes.

Nakoniec pp. d' Argout, b. gubernator banku, margr. Audiffret prezes Izby obrachunkowéj, margr. de Belboeuf, b. prezes sądu apell. w Lyonie, Berthier książe Wagram, hr. Caumont-Laforce, Franc. Clary, margr. Croy, Gautier b. min. skarbu, Meynard prezes sądu kasacyjnego, hr. Portalis pierwszy prezes tegoż sądu, Sapey, Amédée Thayer członek rady municypalnéj, Thibeaudeau b. radca stanu, Troplong pierwszy prezes sądu apelacyjnego w Paryżu, książe Wicencyi.

Wedle konstytucyi, senat składać się ma z 150 członków, ale liczba ta na pierwszy rok ograniczona została do 80tu. Lista powyższa senatorów mianowanych przez Prezydenta, obejmuje 72 nazwiska,

doliczywszy kardynałów, marszałków Francyi i admirałów, którzy z prawa są senatorami, mianowicie, czterech kerdynałów: Gousset, arcybiskupa Rheims, de Bonald arcyb. Lyonu, Dupont arcyb. Bourges, i Mathieu arcyb. Bezançon; sześciu marszałków Francyi: Gérard, Reille, Hieronima Bonapartego, Excelmans, Harispe i Vaillant, nakoniec dwóch admirałów: Mackau i Roussin, Senat złożony będzie na teraz z 84 członków.

Ogłoszona dzisiaj lista obejmuje 35 b. członków zgromadzenia prawodawczego, 30 byłych parów Francyi, 18 jenerałów, 14 b. ministrów, 3 wiceadmirałów, 5 wyższych urzędników, 5 członków instytutu. Dekret nieoznacza kto będzie prezesem senatu.

— P. Pietri b. prefekt depart. Garonny, mianowany został prefektem policyi paryskiéj, w miejsce pana de Maupas mianowanego min. policyi.

P. Romieu były prefekt, mianowany jest dyrektorem sztuk pięknych.

— Książe-Prezydent znajdował się wczoraj w wielkiéj operze na przedstawieniu „Wilhelma Tella.“ W orszaku prezydenta uważano marszałka de Excelmans, ministra spraw wewn. Persigny, p. de Morny, i pułkownika Ney de la Moskowa.

Paryż 28 stycz. *Indépendance Belge* podaje dzisiaj list p. Dupin do Prezydenta Rzpltéj, o którym już wspomnieliśmy. Oto jest jego osnowa:

„Książę Prezydencie Rzpltéj! Mocno żałuję, że przed wydaniem dekretu, który znajduję dzisiaj w *Monitorze*, książe nie padłeś na myśl wysłuchania mnie w tym przedmiocie, z tą przychylnością z jaką mnie niekiedy słuchałeś. Byłbym się starał dowieść księciu nietylko w interesie prywatnym, dzieci zmarłego króla, którego jestem jednym z wykonawców testamentowych, ale i w interesie samego rządu księcia, że ci którzy podali księciu ten środek, nie znają faktów i że zapoznali wszelkie zasady prawa i słuszności.

Co do faktu: oszacowanie dóbr rodziny orleańskiéj jest nadzwyczajnie, bo przynajmniéj o połowę przesadzone.

Co do prawa: gwałci ten dekret w całéj swéj istocie zasadę własności.

To prawo własności uznane zostało po uroczystéj dyskusyi w osobie zmarłego króla artykułami prawa z d. 2 marca 1832 a w osobie jego dzieci aktami rewolucyi lutowéj, mianowicie dekretem zgromadzenia ustawodawczego z d. 25 października 1848 roku i prawem zgromadzenia narodowego z d. 4 listopada 1850 r. ogłoszonem przez rząd księcia, a które upoważniało do zaciągnięcia pożyczki 20 milionów zabezpieczonéj na tych dobrach i podpisanéj przez twojego ministra finansów.

Tak więc prawo publiczne, testament, prawa szczególne, kontrakt, wszystko uznało w ręku książąt Orleańskich własność dóbr, które dekret d. 22 b. m. odejmuje im jednym pociągiem pióra i tak absolutnie, że i groby rodzinne w Dreux, nie są od tego wyjęte!

Gdyby konstytucya z d. 15 stycznia była już prawomocną, możnaby reklamować do senatu na mocy art. 26, który pozwala temu ciału „sprzeciwiać się ogłoszeniu praw niezgodnych z nietykalnością własności.“ W obecnym stanie rzeczy, do ciebie tylko książe reklamować można, odwołując się do mądrości i wzniosłości twoich własnych uczuć, powtórnie zapytanych i lepiéj słuchanych.

Ale jeśli te środki surowe mają być utrzymane, wielkie powstają skrupuły w mojem sumieniu. Jako prokurator jlny przy sądzie kasacyjnym od lat dwudziestu kilku, jako organ prawa przy téj najwyższéj jurysdykcyi, ustanowiony przez rząd dla ciągłego głoszenia uszanowania dla prawa, dla żądania kasacyi lub unieważnienia wyroków gwałcących prawo przez niewłaściwości lub nadużycie władzy, jakżebym mógł być odtąd pewnym siebie, gdy wprowadzane są w prawodawstwo akta sprzeczne z temi zasadami?

Poczytuję sobie więc za obowiązek złożyć księciu dymisyą, ale proszę księcia, aby nie zapoznawał charakteru moich powodów. Postanowienie moje niema nic wspólnego z polityką.

Jako prezes ostatniego zgromadzenia, utrzymywałem się po za obrębem stronnictw i ich zgubnych niesnasków, ograniczając się na utrzymaniu wszelkiemi siłami doktryn prawnych i moralnych na jakich spoczywa porządek społeczeństw cywilizowanych.

Po zamachu stanu 2 grudnia, przeciwko któremu obowiązkiem moim było protestować jak to uczyniłem, oczekiwałem wyroku ludu zapytanego przez księcia. Po tym uroczystym wyroku szczerze przyłączyłem się do niezmiernéj władzy jaka z niego wyszła, uważając ją za najsilniejszą rękojmię, jaka mogła się nastręczyć dla zachowania lub przywrócenia zasad, które wyuzdany socyalizm zachwiał lub zagroził, i jako urzędnik pomoc moją księciu zapewniłem.

Ale w obecnéj chwili i ze stanowiska prawa cywilnego i prywatnego, wrodzonéj słuszności i wszelkich wyobrażeń chrześciańskich o tem co sprawiedliwe i niesprawiedliwe, któremi przejęty jestem od lat przeszło 50ciu, jako prawnik i jako urzędnik widzę się w konieczności złożyć urząd mój prokuratora jeneralnego.

Przyjm Książę wyraz głębokiego uszanowania,

Dupin.

Paryż 29 stycznia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera znowu kilka ważnych nominacyj.

Książę Hieronim Bonaparte (b. król westfalski) marszałek, mianowany jest prezesem senatu.

P. Mesnard senator, mianowany pierwszym wiceprezesem. PP. Drouin de Lhuys, Troplong i jenerał Baraguay d'Hilliers senatorowie, mianowani wiceprezesami senatu. Jen. dywizyi hr. d'Hautpoul mianowany w. referendarzem senatu, nakoniec p. Lacrosse, senator, mianowany sekretarzem senatu.

P. Boilay redaktor *Constitutionnela* mianowany został sekretarzem jlnym Rady Stanu.

— Wczoraj, przedmiotem powszechnych rozmów był artykuł *Constitutionnela* o cofnięciu dekretu konfiskaty i zaprzeczenie temu podaniu w półurzędowych dziennikach wieczornych. Oto co pan Véron napisał w porannym dzienniku swoim:

„Wszystkie papiery poszły dziś w górę na giełdzie. Renty 5% podniosły się o franka. Spodziewano się bowiem wydania nowego dekretu poddającego pod rozstrzygnienie senatu i ciała prawodawczego kwestyi dóbr orleańskich.

„Niechcieliśmy walczyć, choćby tylko milczeniem, przeciwko dekretowi orzekającemu wcielenie do dóbr narodowych części dóbr rodziny Orleańskiéj; nasze poświęcenie dla sprawy Ludwika Napoleona, którą od d. 10 grudnia uważaliśmy za sprawę społeczeństwa, przyjęło na siebie, w téj okoliczności, najboleśniejszy obowiązek. Jakże bylibyśmy szczęśliwi, gdy ten tak surowy środek, poddany nowemu zbadaniu, przestał już ciążyć na rządzie 2 grudnia.“

Owóż w odpowiedzi na ten artykuł, wszystkie dzienniki wieczorne odebrały do umieszczenia następną *komunikacyą*: „*Constitutionnel* w dzisiejszym numerze zapowiada nowy dekret mający poddać pod sąd senatu i ciała prawodawczego sprawę dóbr orleańskich.—Wiadomość ta jest zupełnie bezzasadna.“

Ale nie na tem koniec. P. Véron, któremu się wogóle niepowodzi w dziennikarskich stósunkach z Elizeum, czy to chce bronić jego polityki, czy też dawać mu rady, odebrał polecenie, aby odtąd poddawał dziennik swój pod cenzurę, od któréj dotychczas był wolnym. Dziś atoli mówią, że rezygnacya z jaką p. Véron umieścił w nim urzędowe zaprzeczenie bez wszelkiéj z swéj strony uwagi, rozczuliła pana Persigny i że cofnął wczorajsze polecenie, za daną ze strony p. Véron obietnicą, że na przyszłość niepozwoli sobie więcéj tego rodzaju wyskoków.

Cóżkolwiekbądź, nieulega wątpliwości, że nadchodzące ze wszech stron wiadomości o złem wrażeniu jakie sprawiły dekreta konfiskacyjne na prowincyi i utrzymujące się ciągle zajęcie dla téj sprawy w Paryżu, daje rządowi do myślenia, z czego wnoszą, że powyższe zaprzeczenie dotycze raczéj szczegółów podania, aniżeli samego faktu, tak, że dekret o którym mowa, niebędzie wprawdzie oddanym pod rozstrzygnięcie senatu, ale że go prezydent sam może cofnie lub zmieni.

— Z ogłoszonego temi dniami urzędowego sprawozdania o wypadkach 3 i 4 grudnia w Paryżu, okazuje się, że strata wojska w potyczkach ulicznych niewynosiła więcéj nad 27 zabitych, z których jeden oficer i 184 rannych, między którymi 17 oficerów; cywilnych zginęło 191 ludzi, a rannych do publicznych szpitali oddanych było 87, nielicząc tych, którzy złożeni zostali w domach prywatnych, a których liczba musi być daleko znaczniejsza. Podobny zachodził stósunek w czerwcu 1848, gdzie zabitych było 1402 ludzi, a rannych urzędownie wiadomych tylko 260.

— Jako oznakę niejakiego złagodzenia systemu surowości ze strony rządu, podaje *le Pays* wiadomość, że 2000 skazanych na deportacye, mają być w tych dniach wyprawieni do Algieryi, i to niejuż do odległéj kolonii karnéj Lambessa, jak pierwéj zapowiadano, ale do różnych osad rolniczych, na których podniesienie i rozwinięcie rząd przeznacza fundusz półtora miliona franków.

— Wielę mówią dobrego o zdolnościach i energii nowego prefekta policyi p. Pietri, który pomimo podporządkowania go pod ministerstwo policyi, będzie miał zawsze jeszcze bardzo liczne i ważne attrybucye, między któremi nieposlednie zajmuje miejsce przywiléj składania prezydentowi Rzpltéj osobiście raportów o stanie Paryża; w ten sposób prefekt policyi ma codzienne prywatne posłuchanie u naczelnika rządu, którego niemają sami ministrowie.

Renty 5% 103 fr. Renty 4% 64 fr.

Anglia.

Londyn 28 stycznia. Od kilku dni *Morning-Chronicle* ząciętą wytacza ministerstwu lorda John Russel opozycyą, co o tyle godném jest uwagi, że dziennik ten jest głównym organem Peelistów, którzy w pierwszych czasach po ustąpieniu lorda Palmerstona roztropne zachowali milczenie dając do poznania, że nie są lordowi John Russel niechętni i wdaliby się z nim w układy, dzisiaj zaś, jak się pokazuje z artykułów *Morning-Chronicle*, zrzucają maskę i przechodzą do opozycyi. W ten sposób zniknęła ostatnia szansa trwałości dzisiejszego gabinetu, którego ostatnią jeszcze nadzieją było jak się zdaje wsparcie tego stronnictwa; i tak coraz podobniejszą jest do prawdy, że Whigowie obaleni zostaną przez koalicyą stronnictw, sprzymierzonych przeciwko nim. Cożkolwiekbądź, łatwiéj dzisiejszy gabinet obalić aniżeli go zastąpić, a pod tym względem nic przewidzieć niepodobna.

Wszyscy bowiem na to się zgadzają, że jeśli Whigowie niemogą się u steru rządu utrzymać, to i protekcyoniści wrócić doń niemogą; że wszelkie porozumienie się między przyjaciołmi lorda Stanleya, głównego przywódzcy Torysów, a stronnikami Palmerstona jest niepodobne; wreszcie Peeliści którzy dzisiaj sami wstępują w szranki, jak gdyby się czuli na siłach złożenia gabinetu z samych siebie, nieprzedstawiają rzeczywistego w parlamencie stronnictwa, a pomimo niezaprzeczonych zdolności wielu z nich, niemają w gronie swojém ani jednego człowieka dość znakomitego, aby mógł stanąć na czele nowego ministeryum.

Takie jest w kilku słowach obecne położenie rządu w Anglii, w przededniu otwarcia parlamentu. Będzie to dla Europy nader ciekawém widowiskiem, jak geniusz polityczny ludzi stanu i stronnictw rozwiązać zdoła te trudności, niepodobne na pozór do rozwikłania.

— *Globe* donosi półurzędownie, że margrabia Normanby dotychczasowy poseł przy rządzie Rzplitéj francuskiéj, podał się do dymisyi i że w jego miejsce mianowany jest ambasadorem lord Cowley dzisiejszy poseł W. Brytanii przy Związku niemieckim, syn lorda Cowley, który był za monarchii lipcowéj posłem w Paryżu i bratanek księcia Wellingtona.

— *United Service Gazette* potwierdza wiadomość o odwołaniu do kraju części flotty admirała Parker z morza śródziemnego i części eskadry admirała Martin stojącéj przy ujściu Tagu.

— Zdaje się, że przerwa robót w fabrykach machin zakończy się nareszcie w sposób polubowny. Z jednéj strony dzienniki zachęcają przedsiębiorców, aby teraz, skoro odnieśli już moralne zwycięztwo w opinii publicznéj, zakłady swoje napowrót otworzyli; z drugiéj, rada wykonawcza tak zwanéj *Amalgamated Society* zdaje się być doprowadzoną do stanu zupełnéj bezwładności, nie tylko bowiem niepowiódł jéj się zamiar rozpoczęcia przedsiębiorstwa na własną rękę, ale nadto ogłasza, że jest w niemożności uczynienia zadość przyjętemu na siebie zobowiązaniu dawania zapomogi wszystkim klasom roboczym, pozbawionym zarobku przez przerwę w robotach. W Liverpool, gdzie są bardzo znaczne fabryki, robotnicy idąc za przykładem swoich współbraci w Birmingham i Bristolu odbyli bardzo liczny *meeting*, na którym postanowiono wezwać wszystkich robotników do zgody i wyznaczono komissyą mającą ofiarować swoje pośrednictwo, celem przywrócenia dobréj harmonii między przedsiębiorcami a robotnikami we wszystkich miastach, gdzie takowa została zakłóconą.

— Radykalny *Morning Advertiser* pisze w wczorajszym numerze: „Niewahamy się oznajmić krajowi, że hrabia Derby (lord Stanley) nietylko gotów jest wstąpić do ministerym, ale nadto, że z pewnością się spodziewa, że mu królowa około połowy przyszłego miesiąca złożenie nowego gabinetu poleci. Szlachetny hrabia najmniejszéj pod tym względem niema wątpliwości i już ma przygotowane ministeryum, którego członków w każdéj chwili wskazać może.“ (?) Nowa ta administracya torysowska, któréj ster chce objąć lord Stanley, ma być z następnych osób złożona: książę Montrose, margr. Exeter, hr. Malmesbury, margr. Salisbury, lord Burleigh, p. d'Israeli, Hérries, major Beresford, pan Newdegate, kapitan Wyse i baron Charles Knightley.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 lutego. Mróz w dzień Matki Boskiéj Gromnicznéj jest zapowiedzią rychłéj wiosny i odwrotnie. Otóż jeżeli przepowiednia ta ma być zawsze prawdziwą, jak utrzymują starzy gospodarze troskliwi obserwanci zmian atmosferycznych, natedy dzisiejszy deszcz byłby wróżbą długiéj jeszcze zimy. Jeżeli wszakże zima owa spodziewana, nie będzie mroźniejszą od styczniowéj, to cała jéj ważność na jéj tylko nazwie polegać będzie.

— Maskarada wczorajsza liczyć się może do najlepszych nie tylko w tym karnawale, ale w karnawałach lat ostatnich, a naprzód że była napełniona w sam raz, to jest bez zbytniego natłoku, a zarazem bez owéj swobody ruchu zastraszającéj na publicznych zebraniach; wszakże zawsze więcéj ciekawych niż masek. Między temi dużo porządnych to jest czystych ubiorów, co nie o każdym redutowym wieczorze powiedzieć można, a nawet nie brakowało i dowcipu. Uwaga nasza rzucona raz mimochodem iż maski bawią się w mruczka wywołała skutki jak najzbawienniejsze. Widzieliśmy parę razy, jak ktoś wzięty za sprawozdawcę do kroniki, obstąpiony przez sprzysiężonych na-

pastników rozmaitéj barwy, płci, wieku i stanu, zniewolony był przyznawać, iż warto w najbliższém sprawozdaniu z reduty, nie przepomnieć o téj lub owéj masce. Wierni téj obietnicy w imieniu naszém danéj, chwalimy bez wyjątku wszystko, nawet stereotypowe epigrammata rozdawane obecnym a nieobecnym przesyłane, pewni będąc że na następnéj reducie nikt się na pominięcie siebie użalać nie może.

— W oba święta grano w teatrze: wczoraj dramat p. n. *Czaszka mordercy* dziś *Hamleta*. Na pierwszém tém przedstawieniu teatr był pełny, na drugiem pusty, a wszakże warto było przypatrzyć się temu arcydziełu okrojonemu francuzkiemi nożycami, które nie mogły znieść bujnéj i dzikiéj roślinności angielskiéj i przycięły ją na wzór ulic ogrodów swoich. Gdybyśmy to mieli Szekspira po polsku bez łamania sobie głowy nad językowemi formami Kefalińskiego, albo bez sfrancuziałych przeróbek! Wszakże mimo tego, dzisiejsze przedstawienie zasługuje na zaszczytną wzmiankę. Znamy niedokładności sceny naszéj, znamy trudności przywiązane do głównych ról w Szekspirze i dla tego właśnie możemy bez pochlebstwa oddać sprawiedliwość grze p. Kalicińskiego w roli Hamleta, którą się mocno przejął i grze pani Linkowskiéj w roli królowéj, lubobyśmy pragnęli i jéj i sobie oszczędzić konwulsyjnych ruchów konania rażących wiernością. Panna Chełchowska przedstawiła nam Ofelię w całym smutnym wdzięku i sile obłąkanego umysłu.

Prócz reduty i teatru mieliśmy inną jeszcze zabawę, zapowiedzianą nam niemieckiemi afiszami. „Pani professorowa“...... przedstawiała swoje „cuda“ w ujeżdżalni domu pana professora Kremera, a że to wypadło właśnie w godzinę teatru, przeto sztuki kuglarskie zabrały może część publiczności — Hamletowi.

Przyjechali do Krakowa od dnia 1go do dnia 2go lutego. Hubicki Roman z Polski. Valkenberg Fryderyk kupiec z Darmsztatu. Dobrowska Maksymiliana z Neusidl. Sanguszko Władysław książę z Tarnowa. Smidowicz Ignacy z Bochni.

Wyjechali: Hartüng Errio porucznik do Tarnowa. Horoch hrabia porucznik do Grodka. Rej Marya hrabina. Brunicki Maksymilian baron, Gałkiewicz Leon, Simson Robert do Wiednia. Schmidt Wilhelm c. k. porucznik do Ołomuńca. Górski Ludwik do Wrocławia. Schmiedhausen Karol do Wilna. Kwaśniewski Bartłomiéj do Polski.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 31go stycznia.* Metaliki 5-proc. $94\frac{9}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{3}{16}$. — Metaliki 4-proc. $75\frac{1}{4}$ — 4-proc. z 1850 r. $90\frac{1}{4}$. — 3-proc. $58\frac{3}{8}$. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$. — Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, 280. — Augsburg $124\frac{1}{2}$. — Londyn 12 21 kr. — Paryż $146\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1210 Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 151 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $91\frac{5}{8}$. — *B.* 102.

Kurs krakowski z d. 3go lutego. Banknoty $86\frac{1}{3}$. — Pruski kurant 105. — Imperyały ros. 34 gr. 20. — Ruble srebrne 100. — Dukaty 20 złp. gr. 6 — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $100\frac{1}{2}$. — Listy zast. galic. żądają $84\frac{1}{2}$ — dają 84. — Cwanc. stare 105 nowe $105\frac{1}{4}$.

Kurs wiedeński z dnia 31 stycznia. — Metaliki $94\frac{5}{8}$. — Nowa pożyczka $84\frac{1}{4}$. — Akcye Banku wiedens. 1210. — Akcye Kolei żelazn. $153\frac{3}{4}$. — Agio od złota $30\frac{1}{4}$. od srebra 24.

Kurs wrocławski z dnia 31 stycz. Banknoty austryackie 82. — Listy zast. poznań. $103\frac{1}{2}$. nowe $95\frac{7}{12}$. — Listy zast. Król. Pols. $95\frac{1}{4}$. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. 82. — Polski kurant $95\frac{1}{6}$.

URZĘDOWE.

N. 900 ex 1052. **Obwieszczenie.** (633)

Według obwieszczenia C. K. Komisyi Gubernialnéj z dnia 14go b. m. N. 707 postanowioném zostało, ażeby sześciokrajcarówki w kasach publicznych jedynie w kwotach złr. jeden nie przenoszących, przyjmowane były.

Z powodu znacznego nagromadzania się téj monety zdawkowéj z Królestwa Lombardzko-Weneckiego, Wysokie C. K. Ministerstwo finansów re-kryptem swym pod dniem 13 t. m. do N. 382/M. O. wydanym dozwoliło, ażeby organa, które niebędąc bezpośrednio i wyłącznie w służbie krajowéj, wejdą w położenie, do odbierania stałych i niestałych podatków lub innych skarbowych należytości w imieniu publicznéj Administracyi upoważnione były przy odwozach pieniężnych, które na rachunek ściągniętych pieniędzy do kas skarbowych do przyjmowania takowych przeznaczonych — czynią pewną część wypłacić się mającéj kwoty, a mianowicie dystrybutorowie tytoniu i tabaki, i kolektorowie loteryi, najwyżéj aż do dwóch dziesiątek, reszta zaś organów wskazanego rodzaju najwyżéj do jednéj dziesiątki w szóstkach srebrnych uiszczali.

Zarazem Wysokie C. K. Ministerstwo skarbu rozporządziło, ażeby bilety zdawkowe (Münzscheine) jako moneta zdawkowa uważane i tylko do wyrównania kwot jednego reńskiego nieprzenoszących, przy wypłatach przyjmowane były, tak jak aby bilety zdawkowe w drodze wymiany ani za banknoty, ani za bilety skarbu państwa lub asygnacye nn dochody kraju węgierskiego, lecz wyłącznie w miejsce biletów zdawkowych w kwotach większych od jednego reńskiego od stron przyjmowane być mogły.

Kraków dnia 24 stycznia 1852.

(1-3) *Z C. K. Komisyi Gubernialnéj.*

N 970 ex 1852. **Obwieszczenie** (634)

Dyrekcya Cesarsko-Austryackiego Banku Narodowego za zezwoleniem wysokiego C. K. Ministeryum skarbu postanowiła przedłużyć termin do wymiany banknotów po 10 — 100 i 1000 złr. IV. formy o następne pięć miesięcy, tj. do końca maja 1852 r.

Co w skutek polecenia Wysokiego C. M. Ministeryum skarbu z dnia 10go stycznia b. r. N. III. M. F. do powszechnéj podaje się wiadomości. — Kraków dnia 24 stycznia 1852 r.

(1-3) *Z C. K. Komisyi Gubernialnéj.*

(621) **Obwieszczenie.** (3)

Z powodu zniesienia codziennéj konnéj poczty między Krakowem i Zabrzegiem, zaprowadzoną będzie z dniem 1 lutego 1852go między Lipowcem a Chrzanowem cztérokrotna w tygodniu poczta piesza, która do ekspedycyj, korespondencyj, listów pieniężnych i przedmiotów fraktowych aż do 3ch funtów wagi służyć i z pociągiem pocztowym między Krakowem a Mysłowicami w ścisłém zetknięciu zostawać będzie. Co się do powszechnéj podaje wiadomości z tym dodatkiem, że zacząwszy od nadmienionego dnia w urzędzie pocztowym krakowskim przesyłki do Lipowca odchodzić będą w Poniedziałki, Środy, Piątki i Soboty o godz. $9\frac{1}{2}$ rano, a z Lipowca w tychże samych dniach o godz. 6 wieczór przybywać.

Ces. Król. Dyrekcya Poczty.

Nr. 4682 **Kundmachung.**

Aus Anlass der Einstellung der täglichen Reitpost zwischen Krakau und Neuberun wird vom 1sten Februar 1852 an, zwischen Lipowiec und Chrzanow eine wöchentlich viermalige Fussbotenpost eingeführt, welche zur Beförderung von Korrespondenzen, Geldbriefen und Frachtstücken bis zum Gewichte von drei Pfunden benutzt werden und mit den zwischen Krakau und Myslowitz verkehrenden Posttrains im genauen Anschlusse stehen wird.

Welches man mit dem Beisatze zur allgemeinen Kenntniss bringt dass bei dem Postamte in Krakau vom obigen Zeitpunkte die Sendungen nach Lipowiec jeden Montag, Mittwoch, Freitag und Samstag um $9\frac{1}{2}$ Uhr Vormittag abzugehen und von Lipowiec an denselben Tagen um 6 Uhr Abends einzutreffen haben.

Krakau den 24sten Jänner 1852.

K. K. Postdirektion.

(626) **Obwieszczenie**

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU
M. Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż z mocy wyroków Wysokiego c. k. Trybunału Wydziału I. z d. 11 grudnia 1851 i 23 stycznia 1852 roku którymi Adam Zieliński za niedopełniającego warunków licytacyi nabytéj przez niego realności pod N. 77 w gm. VII. M. Krakowa stojącéj, uznany i nowéj licytacyi miejsce dano, na żądanie Izaaka Bryndze cessyonaryusza praw Jana Orczykowskiego na satysfakcyą summy złp. $4568\frac{197}{256}$ z procentem w drodze pertraktacyi spadkowéj, sprzedany zostanie dom przy Krakowie na przedmieściu Kleparz przy ulicy Długiéj pod L. 77 w gm. VII. M. Krakowa położony wraz z stajnią na dom zajezdny przeznaczony, poprzednio do massy Orczykowskiego należący a następnie przez Adama i Teklę Zielińskich na licytacyi publicznéj kupiony, którego granice są następujące: od wschodu frontem z ulicą Długą, od południa z placem Kleparz, od zachodu z ulicą Biskupią, od północy z realnością sąsiednią pod N. 78 własnością p. Wieleńskiego będącą. Opis szczegółowy tegoż domu obejmuje akt oszacowania z dnia 22 czerwca i następnych 1842 r. przez w sztuce biegłych sporządzony, warunki zaś licytacyi jak niemniéj cena szacunkowa tejże realności wyrokami powyższemi c. k. Trybunału z dnia 11 grudnia 1851 r. i 23go stycznia 1852 r. zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa domu na przedmieściu Kleparz przy Krakowie w gm. VII. miejskiéj pod L. 77 położonego stósownie do zaofiarowania téj summy przez poprzedniego nabywcę Adama Zielińskiego, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 18,045 która w braku licytantów na pierwszym terminie licytacyi do $\frac{2}{3}$ części zniżoną zostanie tojest do summy 12,030 złp. i od tak zniżonéj ceny w tymże samym terminie licytacya rozpoczętą będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży na vadium $\frac{1}{10}$ część szacunku to jest 1804 złp. 5 gr. od złożenia którego jedynie Izaak Bryndze takową licytacyą popierający, Franciszek Orczykowski, Aniela Piątkowska są wolni.

3) Nabywca zapłaci zaraz koszta popierania licytacyi wyrokiem zasądzone na ręce Adwokata sprzedaż popierającego.

4) Zapłaci równie podatki zaległe jakie się okażą a to stósownie do przepisów prawa po zaspokojeniu których wyrok dziedzictwa otrzyma.

5) Sumy widerkaufowe i instytutowe, gdyby się jakie okazały, równie jak schedy na małoletnich po Janie Orczykowskim pozostałych dzieci, jakie z działu przypadną, zostaną przy nieruchomości, aż do dojścia tychże do pełnoletności z obowiązkiem opłacania procentu $\frac{5}{100}$.

6) Wypłaty w warunkach 2, 3, 4 i 5 wyrażone z ceny szacunkowéj potrącone zostaną, reszta zaś szacunku pozostanie przy nieruchomości aż do ukończenia klassyfikacyi i działu, po nastąpieniu których nabywca każdego sukcesora i wierzyciela stósownie do umieszczenia w klassyfikacyi i dziale z procentem po $\frac{5}{100}$ od daty nabycia zaspokoi.

7) Wypłata szacunku nastąpić może w banknotach, stósownie do kursu w czasie wypłaty będącego.

8) Niedopełniający warunków licytacyi, nabywca, utraci vadium na korzyść ss. Jana Orczykowskiego i nowa licytacya na koszt niedotrzymującego warunków ogłoszoną będzie.

9) Każdemu wolno będzie zaofiarować w ciągu tygodnia po odbytéj licytacyi wyższą summę o $\frac{1}{8}$ część nad wylicytowany szacunek i takowy wraz z vadium złoży w Depozyt Sądowy przy dopełnieniu przepisanych formalności prawa.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi publicznéj c. k. Trybunału miasta Krakowa przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 w Krakowie, zwykle od godziny 10éj rano posiedzenia swe odbywającego, za popieraniem adwokata Adama Gołemberskiego.

Do licytacyi rzeczonéj wyznacza się termin:
jeden na dzień 22 kwietnia 1852 r.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi pod prekluzyą zgłosili, i prawa swe przy ustanowieniu adwokata pod tymże samym rygorem złożyli.

Kraków dnia 30 stycznia 1852 r.

Librowski.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień	Godzina	Stan barom. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	Stop. ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrzu czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne	Zmiana temper. w ciągu dnia od	do
31	2	27" 6'''.053	+ 0° 5	1''' 83	zpł. zach. średni	pochmurno	śnieg drobny	+ 0° 8	− 4° 9
„	10	„ 6 942	− 0 4	1 73	„ słaby	„			
1	6	„ 6 186	− 2 3	1 44	„ „	„			
„	2	27" 4'''.820	+ 1° 8	1''' 44	południowy średni	pochmurno.	wicher płz. deszcz	+ 2° 5	+ 2° 5
„	10	„ 3 382	+ 2 4	2 03	pł. zachodni średni	„			
2	6	„ 3 006	+ 3 9	2 25	„ mocny	pogoda z chmur.			

W DRUKARNI CZASU.